

Ewelina Konieczna*

KINO TRZECIEGO WIEKU – FILMY O JESIENI ŻYCIA W PROCESIE PRZYGOTOWANIA DO STAROŚCI

Rosnące od kilku dekad zainteresowanie problemami człowieka starszego jest związane ze zmianami społeczno-kulturowymi i demograficznymi. W ostatnim stuleciu w wielu zaawansowanych cywilizacyjnie krajach nastąpił wzrost przeciętnej długości ludzkiego życia, co zrodziło przekonanie o konieczności podjęcia określonych działań związanych z tym etapem życia. Temat starości pojawia się często we współczesnych badaniach naukowych, jest przedmiotem zainteresowania między innymi medycyny, biologii, filozofii, historii, psychologii, socjologii, pedagogiki, a zwłaszcza jej szczegółowych dyscyplin – andragogiki i geragogiki. Specjalistyczną, interdyscyplinarną nauką zajmującą się procesami starzenia jest gerontologia, której początki sięgają lat 50. XX wieku. Nauka ta mieści w sobie zagadnienia swoiste zarówno dla wymienionych dyscyplin, jak i demografii, architektury, a także kultury fizycznej¹. W literaturze gerontologicznej starzenie się jest rozumiane jako proces przebiegający na płaszczyźnie biologicznej, psychologicznej i społecznej, natomiast starość definiuje się jako dynamiczną fazę życia człowieka, w której zachodzą zmiany jakościowe oraz ilościowe, mające jednocześnie charakter negatywny i pozytywny². Jednym z działów gerontologii jest gerontologia społeczna, zajmująca się społecznymi aspektami starzenia się, a przede wszystkim warunkami, sposobami i jakością życia osób starszych, ich potrzebami i relacjami z otoczeniem, a także rolą, zadaniami, pozycją w rodzinie i w społeczeństwie. Gerontologów społecznych interesuje proces przystosowywania się ludzi starszych do nowych sytuacji, a także formy ich aktywności, sposoby spędzania czasu wolnego, jakość kontaktów społecznych, jak również funkcjonowanie instytucji, które powinny im służyć³.

Według przyjętego założenia aktywne uczestnictwo w kulturze poprawia jakość życia seniorów, pozwala zachować sprawność intelektualną, dając jednocześnie satysfakcję z doświadczeń wynikających z kontaktu z wytworami kultury. Jak pisał Roger Scruton:

* Ewelina Konieczna, dr – Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Zakład Edukacji Kulturalnej, e-mail: e.konieczna@kek.edu.pl.

¹ Por. M. Górecki, *Gerontologia*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 91-92.

² A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2005, s. 18.

³ *Ibidem*, s. 14-15.

poprzez kulturę – możemy powrócić do tych prapierwotnych doświadczeń zadziwienia i zachwyty, które pokazują nam trwały sens naszego życia na ziemi. Dlatego kultura jest ważna: pełni funkcję naczynia, w którym są przechowywane i przekazywane następnym pokoleniom immanentne wartości⁴.

Głównym celem artykułu jest refleksja nad rolą filmów o tematyce jesieni życia w procesie adaptacji do starości. Istnieje wiele wartościowych filmów, zarówno fabularnych, jak i dokumentalnych, opowiadających o życiu seniorów, które mogą odgrywać ważną rolę w przygotowaniu do starości, a także ułatwiać jej doświadczanie. Interesuje mnie szczególnie, czy i w jaki sposób film jako wytwór kultury może pomóc w adaptacji do starości oraz w kształtowaniu stylu życia osób starszych. Specyfika podjętego tematu dopuszcza, a wręcz wymusza, czerpanie z różnych dziedzin wiedzy, pozwalając na ich wzajemne przenikanie oraz inspirowanie. Niemożliwe jest bowiem poznanie i zrozumienie złożoności zagadnień składających się na ten etap życia człowieka z jednej tylko perspektywy, czego przykładem jest ukonstytuowanie się gerontologii jako nauki interdyscyplinarnej. Moje rozważania zostały zatem usytuowane pomiędzy różnymi dyscyplinami – gerontologią społeczną, psychologią, pedagogiką społeczną oraz filmoznawstwem.

Adaptacja do starości w ujęciu psychologicznym

Badania nad starością i rozwojem człowieka starego były popularne wśród psychologów już w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza w niemieckojęzycznym kręgu kulturowym. Tematowi temu swe prace poświęcali między innymi Carl Gustaw Jung, Charlotte Bühler, James E. Birren, Robert Kastenbaum, a w Polsce Stefan Szuman, Józef Pieter i Włodzimierz Szewczuk. Dopiero jednak od lat 80. XX wieku, za sprawą Marii Tyszkowej i Marii Przetacznik-Gierowskiej, okres starzenia się człowieka znalazł się kręgu zainteresowań psychologii akademickiej. Współczesne badania psychologiczne koncentrują się na zdobywaniu wiedzy na temat opóźnienia procesów starzenia i wykorzystywaniu rezerw psychicznych pomocnych w uczynieniu ze starości satysfakcjonującego okresu życia⁵.

Obraz starości, podobnie zresztą jak inne okresy rozwojowe, owiany jest sporą dozą mitów. Młodość wydaje się z definicji pełna nadziei i szczęśliwa, starość zaś smutna i trudna [...], jednak dojrzały bilans i integracja psychiczna, wynikające ze skumulowanej wiedzy i bogactwa doświadczenia życiowego, sprawiają, że starość może wydawać się atrakcyjna⁶

⁴ R. Scruton, *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2007, s. 34.

⁵ Zob. M. Straś-Romanowska, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2000, s. 264.

⁶ P.K. Oleś, *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*, Warszawa 2012, s. 244.

– przekonuje Piotr. K. Oleś.

Graniczny próg starości nie jest jednoznacznie zdefiniowany, niektórzy autorzy mówią o 55. roku życia, inni o 70., natomiast Światowa Organizacja Zdrowia początek starości sytuuje około 60. roku życia. Wielu badaczy unika periodyzacji okresu późnej dorosłości ze względu na historyczno-kulturowe zindywidualizowanie i zróżnicowanie psychiki i zachowań człowieka, a także z powodu osobistego wpływu każdego człowieka na własny rozwój. Podstawowe kryteria starości, które budzą najmniej kontrowersji, to kryterium biologiczne, socjoekonomiczne oraz psychologiczne, nie są one jednak zsynchronizowane, więc zdaniem niektórych autorów można wyodrębnić trzy kategorie wieku człowieka starego: wiek chronologiczny (kalendarzowy i socjoekonomiczny), wiek biologiczny i psychologiczny. Wymienione kategorie są odpowiedzialne za zmiany w funkcjonowaniu człowieka i mają charakter zarówno regresywny, jak i progresywny⁷.

Ważnym zadaniem każdego starzejącego się człowieka jest adaptacja do starości. W opinii psychologów wszystkie funkcje psychiczne w tym okresie życia mogą być stymulowane i modyfikowane, ale konieczne jest przygotowanie do starości i mierzenia się z jej problemami. Osoby starsze z jednej strony są postrzegane jako mniej sprawne, z drugiej zaś jako mające korzystne cechy moralne i społeczne. Jak podaje Piotr K. Oleś, według koncepcji zysków i strat w biegu życia Paula B. Baltesa, procesy starzenia można interpretować w kategoriach zachwianej równowagi pomiędzy zyskami a stratami. Podstawową stratą jest „kurczenie się przestrzeni życiowej”, czyli wycofywanie się ludzi starszych z różnych form aktywności oraz pełnionych ról. Równocześnie w tym okresie życia następuje wzrost indywidualności, która umożliwia ignorowanie reguł i oczekiwań związanych z rolą, wiekiem i pozycją społeczną. Zjawisko kurczenia się przestrzeni życiowej jest kompensowane wysoką aktywnością starzejącego się człowieka (większą niż wskazywałyby na to jego możliwości), która jest reakcją na pojawiające się ograniczenia. Aktywność ta pozwala na podejmowanie nowych ról i zadań, co maksymalizuje zyski i zapobiega dalszym stratom. Badania empiryczne potwierdzają korzystne aspekty teorii aktywności, która opisuje procesy zdrowego starzenia się⁸.

Tradycyjna teoria aktywności zakłada, że w czasie naturalnego procesu starzenia dotychczasowe zaangażowanie życiowe nie powinno być przerwane, a utrzymanie aktywności społecznej oraz podejmowane na emeryturze zajęcia zastępcze rekompensują utracone wraz z młodością wartości⁹. W zależności od rodzaju indywidualnych potrzeb adaptacja człowieka do starości może przybierać różne formy. Potrzeby te dotyczą między innymi osobistego rozwoju, poczucia własnej wartości, przynależności, realizowa-

⁷ *Ibidem*, s. 264-265.

⁸ *Ibidem*, s. 169-170.

⁹ M. Straś-Romanowska, *op. cit.*, s. 268.

nia planów życiowych, dostosowywania się do zmieniających się warunków otoczenia, oczekiwań społecznych. Formy aktywności są w głównej mierze uzależnione od indywidualnych preferencji i umiejętności, stanu zdrowia, oczekiwań i propozycji środowiska osoby starszej¹⁰. Jednym z ważniejszych uwarunkowań dobrego samopoczucia w tym okresie życia są różne formy aktywności zastępujące pracę zawodową, na przykład aktywność rekreacyjno-hobbystyczna, receptywna, społeczna, integracyjna. Według psychologicznych teorii konstruktywnej starości (teoria starości z wyboru, teoria stylu życia, teoria kompensacyjna, teoria przepływu) życie jest zadaniem polegającym na ciągłym poszukiwaniu wiedzy i zdobywaniu nowych umiejętności. W teorii stylu życia znaczącą rolę w procesie adaptacji do starości odgrywa aktywność edukacyjna, która pozwala utrzymać poczucie tożsamości i dobrą jakość życia. Zdobywanie wiedzy i inne formy aktywności intelektualnej spowalniają proces utraty pamięci i zdolności uczenia się, a różne zdolności i zainteresowania mogą być rozwijane przez całe życie¹¹.

Pedagogika trzeciego wieku

Życiem i funkcjonowaniem człowieka starszego interesują się poszczególne subdyscypliny pedagogiki. Zagadnienie starości i przygotowania do niej jako integralny problem związany z edukacją dorosłych włączyła w swój obszar badań współczesna andragogika. Badaniami nad edukacją człowieka w wieku starszym, edukacją do starości oraz wspieraniem człowieka starszego poprzez edukację zajmuje się geragogika – nauka o sposobach towarzyszenia w życiu starszemu człowiekowi oraz o procesach kształcenia, doksztalcania i ustawicznego kształcenia się w starszym wieku. Przedmiotem zainteresowania tej dyscypliny jest również kształcenie geragogów jako specjalistów wspierających samorealizację seniorów¹².

Problematyka starości mieści się także w zakresie zainteresowań pedagogiki społecznej, która postrzega starość i starzenie się jako problem zarówno indywidualny, jak i społeczny. Założeniami obecnymi w obrębie tej dyscypliny są optymistyczna wizja starości, afirmująca aktywne życie mimo zachodzących w tym czasie zmian biologicznych i psychicznych, jak również odpowiednio wczesne przygotowanie się do okresu trzeciego i czwartego wieku. Według założeń sformułowanych przez badaczy podejmowanie aktywności, będącej kontynuacją tej z wcześniejszego etapu życia, zdobywanie nowych doświadczeń, realizacja marzeń, podejmowanie wyzwań oraz kontakty

¹⁰ S. Steuden, *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 2012, s. 83.

¹¹ *Ibidem*, s. 88-89.

¹² E. Dubas, *Edukacyjny paradygmat badawczy w geragogice*, [w:] *Edukacja do i w starości*, red. M. Kuchcińska, Bydgoszcz 2008, s. 45.

społeczne czynią życie pełniejszym i bogatszym¹³. Pedagogika osób w wieku starszym postuluje „dodawanie życia do lat”¹⁴, czyniąc z aktywności człowieka podstawową kwestię egzystencjalną, która warunkuje wartościowe życie na przełomie dojrzałości i starości. Harmonijna aktywność fizyczna i psychiczna umożliwi zachowanie dobrego zdrowia i ułatwi przejście człowieka w starość oraz wiek sędziwy. Badania empiryczne pokazują, że u ludzi prowadzących aktywne życie później pojawiają się oznaki starzenia, a osoby, które wykorzystywały zdolności intelektualne i twórcze w ciągu całego swego życia, zachowują je także w podeszłym wieku¹⁵.

Temat społecznych aspektów starzenia się i starości jest także rozpatrywany z perspektywy dyskryminacji i wykluczenia społecznego osób starszych i przeciwdziałania temu wykluczeniu, poprzez różne programy, również samopomocowe i działania społeczno-kulturalne, których celem jest poprawa jakości życia i wzrost aktywności osób starszych¹⁶.

Wychowanie do starości już w latach 70. XX wieku było przedmiotem zainteresowania Aleksandra Kamińskiego, którego zdaniem „trzeba ludzi przygotować do starości”, bo człowiek w starości będzie się zachowywał tak samo jak w poprzednich okresach życia, czyli zachowa swą aktywność społeczną i kulturalną. Jednakże nie nabędzie takich przyzwyczajeń, jeśli wcześniej ich nie miał, co oznacza na przykład, że jeśli nie chodził do kina, to w starości również tego nie będzie robił. Ogromną rolę w wychowaniu do starości odgrywa kształcenie, „zaszczepianie” we wcześniejszych okresach życia zainteresowań kulturalnych i społecznych oraz zajęć zastępczych zastępujących pracę zawodową. Wychowanie do starości, zdaniem Kamińskiego, polega przede wszystkim na wspieraniu ludzi w nabywaniu zainteresowań i aspiracji, kształceniu takich umiejętności i przyzwyczajeń, które będą sprzyjać aktywności i wydłużaniu młodości. Takie wychowanie nie polega jednak wyłącznie na informowaniu i zachęcaniu do działania, lecz na stwarzaniu sytuacji, które będą sprzyjać określonemu postępowaniu¹⁷.

Pomyślnie starzenie powinno być traktowane jako swoiste zadanie edukacyjne, a postulowany styl starzenia zakłada aktywność, uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym, dbałość o zdrowie fizyczne oraz refleksyjność nad celem życia – zauważa Olga Czerniawska¹⁸.

¹³ Zob. S. Kawula, *Pedagogika społeczna wobec problemów człowieka starego*, [w:] *Pedagogika społeczna, dokonania – aktualność perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń 2004, s. 551.

¹⁴ *Ibidem*, Stanisław Kawula proponuje to sformułowanie za książką Zofii Zaorskiej pt. *Dodać życia do lat* (1997).

¹⁵ *Ibidem*, s. 556-557.

¹⁶ Zob. G. Orzechowska, *Społeczne aspekty starości i starzenia się człowieka*, [w:] *Pedagogika społeczna i jej współczesne konteksty*, red. G. Orzechowska, Toruń 2008, s. 149-155.

¹⁷ A. Kamiński, *Wychowanie do starości jako czynnik adaptacji ludzi starszych do nowoczesnego społeczeństwa*, [w:] A. Kamiński, *Studia i szkice pedagogiczne*, Warszawa 1978, s. 359.

¹⁸ O. Czerniawska, *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Łódź 2007, s. 21.

Człowiek, jeśli chce pozytywnie się zestarzeć, musi podjąć autoedukację, stać się podmiotem procesu kształcenia. Człowiek dorosły musi rozszerzać swoje kompetencje, analizować przeżycia, stawiać sobie pytanie dotyczące celu życia, wartości, które wybrał. Jednostka sama tylko może kształtować siebie. Nikt za nią nie może rozwijać się ani uczyć. Można pomóc w uczeniu się, nauczyć uczyć się, ale samo uczenie się, jak i rozwój, wzrost jest procesem samodzielnym¹⁹.

Formę adaptacji do starości może stanowić aktywne uczestnictwo w kulturze, które wiąże się z przyjętym stylem życia i wyznacza sposób funkcjonowania danej osoby. Uczestnictwo w kulturze aktywizuje osoby dorosłe oraz starsze, umożliwia im poszerzenie zainteresowań oraz odtwarzanie i reinterpretację doświadczeń życiowych poprzez kontakt z różnymi wytworami kultury, między innymi z filmem. Często jednak ze względu na różnorodne ograniczenia (zdrowotne, ruchowe czy ekonomiczne) osoby starsze nie biorą udziału w seansach kinowych czy innych wydarzeniach filmowych, więc kontakt z filmem ograniczają do telewizji, która dla wielu seniorów stanowi najważniejsze medium, czyniąc ich zazwyczaj biernymi odbiorcami emitowanych treści – programów informacyjnych, sportowych, rozrywkowych, telenoweli oraz filmów.

Problem wykorzystania sztuki filmowej w edukacji ludzi dorosłych omawia Witold Jakubowski. Powołując się na innych badaczy, autor przedstawia rolę doświadczenia medialnego i filmowego w konstruowaniu tożsamości i podkreśla jego znaczenie we wzbogacaniu przestrzeni edukacyjnej człowieka. Według przyjętej tezy media stanowią ważny czynnik socjalizacyjny, jak również dostarczają struktur narracyjnych, wokół których człowiek organizuje swoje życie i tworzy kulturę. Kultura stanowi źródło narracji, które dostarczają struktur rozumienia i punktów odniesienia do budowy świata rzeczywistego i pomagają w odnalezieniu sensu życia. Jakubowski zwraca uwagę, że ludzie często rozumieją rzeczywistość poprzez opowiadane historie, które stanowią próbę scalenia i uporządkowania doświadczeń, nadających życiu sens²⁰.

Kino jest sztuką narracyjną, a jej znaczenie edukacyjne wiąże się z aktywnym odbiorem filmu, który umożliwia nie tylko odbiór informacji, ale ich interpretację, czyli umiejętność tworzenia znaczeń. Konfrontacja zdarzeń, konfliktów i problemów obecnych w filmach z własnymi doświadczeniami, zdaniem Witolda Jakubowskiego, stanowi podstawowy walor edukacyjny sztuki filmowej, a „własna biografia odbiorcy staje się tu punktem odniesienia do historii opowiadanej w filmie”²¹.

Olga Czerniawska w swoich studiach nad starością dostrzega wartość narracji i auto-narracji w tworzeniu bilansu życia; w opinii autorki uczenie się narracji może stanowić pomoc w przeżywaniu starości. Opowiadanie o życiu nie tylko przynosi satysfakcję, ale ułatwia pozytywną ocenę własnej osoby, odświeża pamięć, odbudowuje doświadczenia

¹⁹ *Ibidem*, s. 17.

²⁰ W. Jakubowski, *Sztuka filmowa jako miejsce uczenia się*, [w:] *Kultura jako przestrzeń edukacyjna. Współczesne obszary uczenia się osób dorosłych*, red. W. Jakubowski, Kraków 2012, s. 113-114.

²¹ *Ibidem*, s. 120.

i przeżycia. Narracja przywraca radosne i smutne przeżycia, wspomnienia przyjemnych doznań, ale i cierpień, jest strategią zatrzymywania i odtwarzania minionego czasu²². Film jest medium, które może uczyć nowej narracji i zachęcać do tworzenia własnego opowiadania o życiu.

Starość na ekranie

Tematyka starości w kinie jest przedstawiana na wiele sposobów i z różnych punktów widzenia. Nie jest to temat nadzwyczaj popularny, zdecydowanie częściej na ekranie pojawia się młodość i wszelkie związane z nią problemy. Można jednak wskazać przynajmniej kilkadziesiąt wartościowych filmów poświęconych ludziom starszym. Są to filmy zarówno fabularne, najczęściej dramaty lub popularne komedie, jak i filmy dokumentalne. Niektóre z nich są ważnymi dyskursami o procesie i problemach starzenia się, inne to nieistotne „rozbawiacze” oswajające ten okres życia, przeznaczone dla widzów, dla których jest on jeszcze odległy i nieco nierealny. Starość na ekranie bywa gorzka i samotna, ukazuje lęk przed zniedołężnieniem i utratą prawie wszystkiego: sił, urody, miłości, zdrowia, pamięci, sprawności fizycznej i umysłowej, samodzielności, godności, najbliższych i przyjaciół. Ale może też być pogodna, wypełniona miłością i eksploracją zapomnianych czy nieznanych dotąd przestrzeni.

Jednym z pierwszych filmów przedstawiających problemy starości jest arcydzieło niemieckiego kammerspielu z 1924 roku w reżyserii Fridricha Wilhelma Murnaua *Portier z hotelu Atlantic* – film opowiadający historię portiera zdegradowanego ze względu na podeszły wiek do roli toaletowego posługacza. Emil Jannings w roli starego portiera, który wraz z posadą utracił szacunek rodziny i sąsiadów oraz poczucie własnej wartości i tożsamości, stworzył w tym filmie przejmującą kreację. Dramatyczne losy portiera (bohater nie jest nazwany z imienia, występuje jako *Jedermann*) na żądanie producenta filmu zostały uzupełnione o banalny *happy end*. Zamiast rozpacz i apatii prowadzącej do śmierci bohatera pojawia się nieprawdopodobne fabularnie rozwiązanie. Oto widzimy portiera, który odziedziczył niespodziewany spadek i w hotelowej restauracji szasta pieniędzmi wśród ukłonów i ironicznych uśmiechów obsługi hotelu Atlantic. Epilog ten przez nikłe prawdopodobieństwo wystąpienia w realnym życiu (co Murnau anonsuje w poprzedzającym go napisie: „Historia taka w prawdziwym życiu, niestety, się nie zdarza”) nabiera szczególnej wymowy, potęgując niejako tragizm postaci.

Portier z hotelu Atlantic jest wielkim dziełem stylistyki kameralnej niemieckiego kina, kunsztownym estetycznie dramatem, w którym Murnau zaprezentował swe warsz-

²² O. Czerniawska, *Nowe drogi w andragogice i gerontologii*, Łódź 2011, s. 173-177.

tatowe umiejętności w wykorzystaniu środków wyrazowych dostępnych w okresie kina niemego. Film cechuje niezwykła gra światła, nowatorskie ruchy kamery i obiektów, fotografowanie przestrzeni przez szklane powierzchnie (drzwi obrotowe i wielkie okna). Akcja filmu rozgrywa się na wielu planach, a wykorzystanie efektów specjalnych oraz zdjęć nakładanych pozwoliło na ukazanie subiektywnych wrażeń i marzeń sennych bohatera, co czyni ten film dziełem niepowtarzalnym i niezapomnianym.

Inny wielki film o przemijaniu – *Tam gdzie rosną poziomki* – arcydzieło Ingmara Bergmana z 1957 roku o charakterze paradokumentalnej autobiografii, przedstawia życie jako podróż, a jego bohater to *homo viator*, udający się w ostatnią podróż swego życia. Profesor Borg – filmowe alter ego reżysera, podczas swej podróży w czasie i w przestrzeni, niespiesznej wędrówki przez sny, marzenia na jawie i wspomnienia z dzieciństwa poszukuje źródeł swej osobowości oraz dokonuje rachunku sumienia. Wędrówka profesora Borga jest zarazem realna, jak i wyobrażeniowa, poszczególne jej etapy odsłaniają różne etapy jego życia, tworząc psychologiczny portret bohatera – autora. Film Bergmana wpisuje się w chrześcijańskie postrzeganie życia jako podróży, drogi do sacrum, jest osobistą opowieścią, w której autor

poszukuje zamglonych konturów swojego autoportretu, ciemnych źródeł nieuchwytnej prawdy o własnej tożsamości i traktuje to dzieło jak najistotniejszy dokument psychologiczny swojego życia, najbardziej wiarygodny, choć ciągle niezgłębiony zapis własnej kondycji egzystencjalnej²³.

Tam gdzie rosną poziomki jest ideałem kina autorskiego i artystycznego, ale mimo sukcesu artystycznego i uznania publicznego Bergman nieustannie czuł się wyobcowany i niespełniony, jako chrześcijanin cierpiał, zmagając się z utratą wiary religijnej oraz emocjonalnej więzi z rodziną. Kino miało dla niego wartość psychoterapeutyczną, opowiadał historie filmowe, aby odreagować traumy dzieciństwa i dokonać bolesnej spowiedzi. Narracja za pośrednictwem filmowego medium pozwalała mu się uporać z poczuciem winy wobec rodziny, kobiet i dzieci, które porzucił, oraz współpracowników, których obrażał²⁴.

W 1981 roku powstał liryczny film w reżyserii Marka Rydella *Nad złotym stawem* (*Old Golden Pond*) z pamiętnymi rolami Katharine Hepburn i Henry'ego Fondy. Film został nagrodzony Oskarami dla odtwórców głównych ról oraz scenarzysty i zarazem dramaturga Ernesta Thompsona, autora sztuki teatralnej wykorzystanej jako podstawa scenariusza. Ten fotografowany w barwach jesieni kameralny film ukazuje godzenie się ze swoją starością. Pretekstem do rozliczenia się małżonków z życiem staje się wizyta ich córki z narzeczonym oraz syna w domu nad Złotym Stawem, która zawiązuje akcję filmu i rodzi konflikt pomiędzy filmowymi postaciami. Wspomniane wydarzenia,

²³ T. Szczepański, *Zwierciadło Bergmana*, Gdańsk 2002, s. 192.

²⁴ *Ibidem*, s. 209-211.

przeżycia i odczucia budują obraz minionego życia starzejących się bohaterów. Film jest hymnem na cześć dobrej starości, którą zapewnia godne, pełne miłości życie. Jak wiele innych hollywoodzkich filmów niesie przesłanie i ma wymowę dydaktyczną. Jest ciepłą, baśniową opowieścią o ludziach, którzy zasłużyli sobie na to, by żyć długo i szczęśliwie.

Film Davida Lyncha z 1999 roku *Prosta historia* (*The Straight Story*) ukazuje próbę rozliczenia się z własnym życiem Alvina Straighta (nazwisko i tytuł w języku angielskim to gra słów – *Prosta historia/Historia Pana Straighta*). Bohater filmu udaje się w metaforyczną podróż do kresu życia, przemieszcza się traktorkiem do koszenia trawy przez amerykańskie rozległe przestrzenie, rozpamiętuje swoje grzeszne i nie do końca udane życie oraz opowiada swoją historię przypadkowo spotkanym ludziom. Celem podróży Alvina jest spotkanie z umierającym bratem, z którym nigdy nie żył w zgodzie. Wątek skłóconych braci nietrudno skojarzyć z biblijną przypowieścią o Kainie i Ablu. Podróż starego człowieka w filmie jest naznaczoną cierpieniem rozprawą z czasem i błędami młodości, stanowi krok w nieuchronną starość, ale jest też aktem dojrzewania do mądrości i przebaczenia. Filmowa przypowieść Lyncha wpisuje się w gatunek filmów drogi, w których celem podróży jest wewnętrzna przemiana bohatera. Andragog i gerontolog Olga Czerniawska zwraca szczególną uwagę na edukacyjny wymiar podróży:

Doświadczenia, jakie zdobywa się w podróży, powodują przemianę wewnętrzną. Podróż oznacza wyjście, odejście od czegoś, gdzieś, dokądś. Jest poszukiwaniem, staje się idealną przestrzenią, czasem edukacji. Zachęca do słuchania, wsłuchiwania się, do obserwacji, patrzenia, dostrzegania różnic innego²⁵.

Motyw podróży w głąb siebie w jesieni życia podejmuje również film *Hanami kwiat wiśni* (*Kirchbluten Hanami*, reż. Doris Dörrie 2008). Nieuleczalnie chory Rudi po nagłej i niespodziewanej śmierci żony wyrusza w podróż do Japonii, gdzie mieszka i pracuje jego syn. Celem jest góra Fidzi, której zobaczenie było marzeniem zmarłej żony. Mężczyzna przywykły do codziennych rytuałów, dotychczas sceptyczny wobec podróży do obcego kulturowo kraju, decyduje się na opuszczenie bezpiecznego, uporządkowanego i przewidywalnego świata, aby odbyć żałobę i znaleźć ukojenie w cierpieniu. Samotna wędrówka przez Tokio i japońską przestrzeń kulturową, jej kolory, kształty, zapachy i smaki stopniowo, pod wpływem przypadkowo poznanej bezdomnej, ekscentrycznej nastolatki, staje się skuteczną terapią. Dzięki przebywaniu z równie samotną i nieszczęśliwą osobą Rudi zaczyna lepiej rozumieć jej i własne cierpienie, a współodczuwanie i empatia pozwalają osiągnąć wewnętrzny spokój i pogodzić się ze stratą. Podróż bohatera ma również wymiar edukacyjny, poprzez poznawanie innych i konfrontację z odmiennością poznaje siebie. Podróż w nieznaną wyzwoliła jego

²⁵ O. Czerniawska, *Szkice...*, s. 142.

wyobrażnię, wrażliwość i fantazję. Film Doris Dörrie jest także opowieścią o rodzinie i trudnych relacjach pomiędzy dorosłymi dziećmi a starzejącymi się rodzicami, o zanikającej więzi emocjonalnej pomiędzy nimi, braku cierpliwości i wzajemnego zrozumienia. Wszyscy bohaterowie jednak w jakiś sposób przekraczają własne ograniczenia i na nowo, opierając się na innych, budują swoją tożsamość.

Ważnym współczesnym filmem o odchodzeniu jest *Miłość* Michaela Hanekego (*Amour*, 2012). Ta wyciszona opowieść o miłości, cierpieniu i śmierci jest daleka od patosu. Małżeństwo muzyków, których w filmie mistrzowsko zagrali wiekowi francuscy aktorzy – Jean-Louis Trintignant i Emmanuelle Riva, doświadcza u kresu życia trudnych chwil. Ona, do tej pory pełna radości i energii, po przeżytym wylewie jest sparaliżowana, on z wielkim oddaniem ją pielęgnuje. Reżyser taktownie przygląda się powolnemu procesowi odchodzenia, niemożności pogodzenia się z utratą ukochanej osoby, jej fizycznym i psychicznym cierpieniem. Umieranie ukazane jest jako stopniowa degradacja człowieczeństwa, z którą kochający mąż nie jest się w stanie pogodzić. Film w dyskretny sposób porusza kontrowersyjny problem eutanazji, przedstawiając ją jako działanie motywowane poczuciem bezsilności i rozpaczą. Działanie bohatera zostało ukazane jako wynikający z miłości pełen desperacji gest przzerwania niemożliwego do zniesienia cierpienia. *Miłość* nie jest głosem w dyskusji na temat eutanazji, nie prowokuje do oceny etycznej.

Wywodzące się ze starożytności pojęcie eutanazji, budzące dzisiaj negatywne skojarzenia, pierwotnie nie miało takiego wydźwięku i dotyczyło „dobrego umierania” (gr. *euthanatos*; *eu* – ‘dobry’, *thanatos* – ‘śmierć’). „Dobra śmierć” to śmierć łagodna i pozbawiona cierpienia. Takie znaczenie eutanazji pojawia się po raz pierwszy w dramacie antycznym, w komediach Polluksa II i Pozydypa, gdzie „dobra śmierć” jest najlepszym darem bogów, jaki człowiek może sobie wyprosić. W źródłach antycznych pojęcie eutanazji nie wiązało się ze „śmiercią na żądanie” czy pomocą lekarza w umieraniu, ale było używane jako filozoficzny ideał śmierci wolnej od cierpienia i przedśmiertnego lęku²⁶.

Film *Miłość* opowiada o dobrym umieraniu w antycznym znaczeniu tego pojęcia, jest przejmującą opowieścią o przenikaniu się miłości i cierpienia, o potęgowaniu się miłości w cierpieniu i cierpienia w miłości. Harmonia treści i formy potęguje uczucie współdoświadczenia i współodczuwania oglądanych wydarzeń. Niełatwy w odbiorze, mocny i bolesny film Hanekego jest piękną i odważną opowieścią o miłości i poświęceniu.

Poza kilkoma omówionymi można wskazać jeszcze wiele innych filmów poruszających temat starości. Istnieją komedie o ekscentrycznych starszych panach, którzy

²⁶ Zob. M. Machinek MSF, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u kresu ludzkiego życia*, Olsztyn 2004, s. 51-54.

w wieku emerytalnym na nowo odkrywają smak życia. Starość przedstawiana jest w nich jako zestaw humorystycznych, groteskowych prób powrotu do młodości (np. *Dwaj zgryźliwi tetrycy*, reż. Donald Petrie, 1993; *Last Vegas*, reż. Jon Turteltaub, 2013). Udziału w takich komediach nie odmawiają słynni amerykańscy aktorzy, jak Jack Lemmon, Walter Matthau, Robert de Niro, Michael Douglas, Kevin Klein i Morgan Freeman, którzy w obliczu kresu popularności i kariery zawodowej przyjmują role zabawnych staruszków.

W ostatnich latach również w Europie pojawiają się pogodne filmy o starości. W *Butelkach zwrotnych* (2008) Jan Svěrák w charakterystyczny dla czeskiego kina, ciepły i zarazem zabawny sposób, opowiada o życiowych perypetiach wyposażonego w bogatą wyobraźnię erotyczną emeryta. Czarną komedią o nieprawdopodobnych losach bohatera, biorącego udział w najważniejszych wydarzeniach XX wieku, jest szwedzki film *Stulatak, który wyskoczył przez okno i zniknął* (reż. Felix Herngren, 2014).

Zrealizowane w Wielkiej Brytanii w 2012 roku filmy *Hotel Marigold* (reż. John Madden) i *Kwartet* (reż. Dustin Hoffman) łączy optymistyczne przesłanie, przyznające prawo do godnej jesieni życia spędzanej w „domu wesołej starości”. Filmy te odczarowują realia domów spokojnej starości i zachęcają do tworzenia wspólnoty aktywnych emerytów, którzy wykorzystują swe umiejętności, zdolności i talenty do działań społecznych czy artystycznych. Podobną wymowę można znaleźć w fabularnym filmie dokumentalisty Jacka Bławuta *Jeszcze nie wieczór* (2008). Bohaterami filmu są emerytowani aktorzy – autentyczni mieszkańcy Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Film Bławuta jest hołdem zarówno dla artystów, jak i dla samej sztuki, która w filmie staje się punktem oparcia, bodźcem do działania i czerpania radości z życia, mimo zbliżającego się jego kresu.

Temat starości podejmują także inni dokumentaliści. Warto tutaj wspomnieć o filmie Marcela Łozińskiego *Wszystko się może przytrafić* z 1995 roku, w którym bystry sześciolatek zaczyna w parku samotne starsze osoby. Mały chłopiec jeździ na hulajnodze od ławki do ławki i zadaje nieznanym proste egzystencjalne pytania. Starsi ludzie bez skrępowania rozmawiają z rezolutnym dzieckiem o rodzinie, samotności, wierze, śmierci. Łozińskiemu udało się stworzyć przypowieść o uniwersalnych wartościach, która zachwyca prostotą i harmonią. Konfrontacja dziecięcej ufności i naiwności z życiowym doświadczeniem oraz postawą pogodzenia się z losem starszych rozmówców przyjmuje formę traktatu o sensie życia. W innym dokumentalnym filmie, o znamienym tytule *A czego tu się bać?* (2006) Magdalena Szumowska próbuje oswoić siebie i widza ze śmiercią. Film został oparty na rozmowach autorki z mieszkańcami mazurskiej wsi, którzy bezpośrednio i bez żadnych zahamowań opowiadają o ludowych rytuałach związanych z umieraniem. Dla tych ludzi śmierć nie stanowi tabu, ale jest ważną częścią życia, tak jak narodziny, wesela czy inne rodzinne uroczystości.

Inny świat (2013) to niezwykła opowieść filmowa o życiu Danuty Szaflarskiej. Aktorka w charakterystyczny dla siebie ciepły, pełen humoru i skromności sposób snuje wspomnienia z dzieciństwa, przywołuje ważne osoby, zdarzenia i miejsca, opowiada o trudnych wojennych przeżyciach, o etosie pracy aktora. Piękne czarno-białe zdjęcia, przypominające te z filmu *Pora umierać* z udziałem Szaflarskiej (oba filmy powstały w tym samym duecie reżysersko-operatorskim Dorota Kędzierzawska i Artur Reinhart), połączone z archiwalnymi fotografiami i fragmentami filmów, tworzą magiczną biografie wyjątkowej osoby. Danuta Szaflarska kojarzona jest z pozytywnym obrazem starzenia się za sprawą stworzenia na ekranie szczególnych postaci. Jej autentyczna pogoda ducha, poczucie humoru, witalność zarówno w filmach, jak i w życiu budzą szczerzy zachwyt i szacunek widzów.

Według przyjętego przez Annę Brzezińską założenia pozytywne przeżywanie starości jest uwarunkowane możliwością dokonywania wyborów, a jednym z elementów mających wpływ na subiektywny obraz doświadczeń jest typ osobowości. Przedmiotem psychologicznych rozważań autorki na temat pozytywnych obliczy starości w polskim kinie stały się dwa filmy: wspomniany już obraz *Pora umierać* (reż. Dorota Kędzierzawska, 2007) z udziałem Danuty Szaflarskiej i *Niezawodny system* z Aliną Janowską w roli głównej (reż. Izabela Szyłko, 2008). Bohaterki obu filmów, zdaniem badaczki, mają osobowość konstruktywną, którą charakteryzuje między innymi optymistyczny stosunek do rzeczywistości, umiejętność radzenia sobie z jej zmiennością, zdolność pokonywania przeciwności losu, poczucie humoru. To właśnie cechy osobowości odpowiadają za postawy oraz determinują styl życia. Brzezińska, przywołując różne teorie psychologiczne (m.in. teorię ciągłości Atchleya, teorię selektywności, optymalizacji i kompensacji Hilla czy koncepcję ukrytych rezerw), przekonuje, że pozytywny obraz starości w analizowanych filmach uosabiają postaci kobiet wyposażone w sprzyjające pozytywnemu starzeniu się typy osobowości uzupełnione o zdolność wybaczenia, altruizm i wdzięczność, czyli cechy sprzyjające promowaniu zdrowia i dobrostanu jednostki²⁷.

Tematyka filmów traktujących o starości, również tych niewymienionych w artykule, skupia się na kilku podstawowych problemach, z którymi seniorzy zmagają się także w realnym życiu. Są to zazwyczaj: międzypokoleniowe konflikty i nieumiejętność porozumienia się rodziców z dorosłymi dziećmi, samotność, próba rozliczenia się z własnym, kończącym się życiem dokonywana najczęściej w podróży, doświadczenie śmierci i przeżywanie żałoby, walka o godność w chorobie i cierpieniu, wspólne pokoleniowe działanie na rzecz poprawy jakości swojego życia, skupiające się na działaniach społecznych lub artystycznych.

²⁷ Zob. A. Brzezińska, *Edukacyjny kontekst kultury popularnej – pozytywne oblicza starości we współczesnym polskim filmie fabularnym*, [w:] *Kultura jako...*, s. 127-142.

Filmy, które poruszają podobne problemy, mogą odgrywać ważną rolę w adaptacji do starości. Antropolog Edgar Morin wprowadził do teorii filmu pojęcie widma i projekcji – identyfikacji, które silnie wiążą się z kategorią uczestnictwa uczuciowego. Teoria widma (franc. *double* – ‘podwojenie, sobowtór’) jest oparta na tezie o widmie jako najstarszym micie ludzkości. Widmo rozumiane jest jako cień, odbicie lustrzane, sobowtór, obraz i wyobrażenie (obraz myślowy). Idea sobowtóra była zdaniem Morina zawsze bliska człowiekowi, co wynika z jego poczucia wewnętrznego rozdwojenia. Widmo jest wynikiem subiektywnego rozdwojenia umysłu, to *ego alter* – inny ja sam²⁸. Badacz traktuje projekcję–identyfikację jako dwa bieguny tego samego zjawiska. Projekcja polega na rzutowaniu własnego ja na otaczający świat, identyfikacja zaś to wchłanianie świata w siebie.

Kompleks projekcji–identyfikacji – przenoszenia kieruje wszystkimi zjawiskami psychologicznymi zwanymi subiektywnymi, to znaczy takimi, które odbiegają od rzeczywistości i deformują ją lub też zdecydowanie wyłączają z niej człowieka (stany wewnętrzne, marzenia)²⁹

– pisze Edgar Morin. Proces ten nie wiąże się zatem wyłącznie z odbiorem filmu, ale należy do stanów psychicznych powszechnie występujących w życiu. Jednakże w kinie zachodzi on w sposób szczególnie intensywny. Proces projekcji–identyfikacji w swej subiektywności wiąże się z uczuciowym uczestnictwem, które dotyczy zarówno sfery umysłowej, jak i emocjonalnej. Wchodzenie w rolę i „ucieleśnianie” stanowią oś relacji międzyludzkich, zatem kiedy człowiek zaczyna identyfikować obrazy filmowe z realnym życiem, uruchamia mechanizm projekcji–identyfikacji, który pozwala obdarzyć wyświetlane na ekranie obrazy poczuciem realności.

Zarówno film, jak i kino wyrosły z idei wyrażających ludzką potrzebę obcowania z innym takim samym jak ja, z potrzeby powtórzenia świata w obrazach, a więc z marzenia o podwojeniu³⁰

– pisze Andrzej Gwóźdź. W filmie widz może zobaczyć siebie w innym, przejrzeć się w lustrze ekranu, dokonać autorefleksji wywołanej oglądanymi wydarzeniami i biorącymi w nich udział postaciami – takimi samymi innymi. Doświadczenia filmowych postaci, cele, które sobie wyznaczają, czy sposoby rozwiązywania konfliktów, mimo że fikcyjne, mogą się stać bodźcem do działania, do zmiany stylu życia, budowania własnych narracji, czy też zwyczajnej pociechy. Filmy opowiadające o życiu w okresie „trzeciego wieku” pod wpływem zachodzących w czasie odbioru mechanizmów projekcji–identyfikacji umożliwiają uczestnictwo uczuciowe widzów, budzą silne emocje, pozwalają na reinterpretację doświadczeń życiowych, skłaniają do refleksji i dyskusji,

²⁸ E. Morin, *Kino i wyobraźnia*, tłum. K. Eberhardt, Warszawa 1975, s. 43.

²⁹ *Ibidem*, s. 118.

³⁰ A. Gwóźdź, *Skąd się (nie) wzięło kino, czyli parahistorie obrazu w ruchu*, [w:] *Historia kina*, t. 1: *Kino nieme*, red. T. Lubelski, I. Sowińska, R. Syska, Kraków 2010, s. 18.

a w lżejszej, komediowej odsłonie dają przyjemność i satysfakcję ze spędzonego w towarzystwie filmowych bohaterów czasu.

Kino dla seniora – zakończenie

Osoby w wieku emerytalnym coraz częściej są zainteresowane różnymi formami edukacji i uczestnictwa w kulturze. Naprzeciw ich potrzebom wychodzą instytucje oświaty i kultury, proponując interesujące zajęcia, wykłady i warsztaty. Dysponujący wolnym czasem seniorzy biorą czynny udział w spotkaniach uniwersytetów trzeciego wieku, są członkami stowarzyszeń emerytów czy klubów seniora. Te ostatnie to najczęściej grupy nieformalne, tworzone i prowadzone przez samych seniorów, wspierane przez jednostki, przy których powstają, czyli organizacje pozarządowe, ośrodki kultury, spółdzielnie mieszkaniowe, rady osiedli oraz parafie.

Popularne w ostatnich latach stają się seanse filmowe kierowane specjalnie do seniorów. Zazwyczaj organizują je zlokalizowane w większych miastach kina lokalne i studyjne. Przedpołudniowe seanse, niższe ceny biletów i repertuar dostosowany do potrzeb i gustów starszego odbiorcy zachęcają do udziału w projekcjach. Repertuar nie ogranicza się do filmów o starości, najczęściej wyświetlane są filmy wartościowe edukacyjnie, należące do klasyki kina, filmy biograficzne, obyczajowe i dokumentalne.

Katowickie Centrum Sztuki Filmowej dwa razy w miesiącu organizuje w kinie „Kosmos” pokazy filmów pod nazwą „Pora dla seniora”, połączone z dyskusją po seansie³¹. We Wrocławiu Stowarzyszenie Nowe Horyzonty we współpracy z Wrocławskim Centrum Seniora i uniwersytetami trzeciego wieku organizuje cykl filmowy „Nowe Horyzonty dla Seniora”. Seanse filmowe poprzedza prelekcja, a po projekcji w kawiarni czeka na widzów poczęstunek. W ramach cyklu prezentowane są filmy z klasyki światowej i polskiej, filmy dokumentalne oraz filmy mistrzów kina³². W Poznaniu w kinie „Rialto” od kilku lat istnieje Filmowy Klub Seniora, gdzie raz w tygodniu miłośnicy kina spotykają się na specjalnych seansach³³. Także w Toruniu kino „Centrum” organizuje Kino dla Seniora³⁴, natomiast w warszawskim kinie „Praha” funkcjonuje Filmowy Klub Seniora. Tutaj projekcje filmowe połączone są ze spotkaniami, warsztatami i konsultacjami z ekspertami z ZUS-u oraz Centrum Edukacyjnego „Żelazna”³⁵. W ramach Klubu Seniora, raz w miesiącu filmowe seanse z biletami po obniżonej cenie proponuje

³¹ <http://www.csf.katowice.pl/?p=/pl/menu/2/9/1/574> [dostęp: 25.10.2014].

³² <http://www.kinonh.pl/artikul.do?id=1532> [dostęp: 25.10.2014].

³³ http://kinorialto.poznan.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=116&Itemid=35 [dostęp: 25.10.2014].

³⁴ <http://www.csw.torun.pl/kino-centrum/kino-dla-seniora> [dostęp: 25.10.2014].

³⁵ <http://www.kinopraha.pl/cykl/filmowy-klub-seniora-praha-kinie-praha> [dostęp: 25.10.2014].

także kino „Janosik” z Żywca. Jest to potwierdzeniem, że kina, również w mniejszych miejscowościach, wychodzą naprzeciw popularnej inicjatywie, która jest korzystna dla obu stron. Lokalne kina mają stałą publiczność, a widzowie, płacąc mniej za bilet, mogą uczestniczyć w kulturze filmowej. Ponadto starsi widzowie są przyzwyczajeni do tradycyjnych sal kinowych i często wolą je od tych w multipleksach.

Wybrane przykłady pokazują niewielką część istniejących w wielu polskich miastach przedsięwzięć filmowych przeznaczonych dla starszych widzów. Większość projektów powstaje we współpracy z uniwersytetami trzeciego wieku. Filmowe kluby seniorów stanowią ważne i potrzebne formy upowszechniania filmu i kultury filmowej wśród osób starszych. Cotygodniowe spotkania w kinie pozwalają na aktywne uczestnictwo w kulturze, mają wartości edukacyjne, mogą się przyczyniać do osobistego rozwoju i sprzyjać aktywności oraz socjalizacji i integracji osób starszych. Są także okazją do spotkania towarzyskiego, rozmowy i ożywionej dyskusji na temat doświadczanych za pośrednictwem filmów przeżyć.

Podjęte w artykule rozważania nie wyczerpują podjętego tematu, są prologiem do trwających badań empirycznych nad rolą filmu w życiu człowieka starszego i uwarunkowaniami jego uczestnictwa w kulturze filmowej.

KINO TRZECIEGO WIEKU – FILMY O JESIENI ŻYCIA W PROCESIE PRZYGOTOWANIA DO STAROŚCI

STRESZCZENIE: Celem podjętych rozważań jest refleksja nad rolą filmów opowiadających o jesieni życia w adaptacji do starości. Artykuł zawiera prezentację wybranych filmów, ukazujących różne sposoby przedstawiania tego okresu życia na ekranie. Według przyjętego założenia filmy o problemach ludzi starszych mogą ułatwiać adaptację do starości. Autorka formułuje tezę, że aktywne uczestnictwo w kulturze poprawia jakość życia osób starszych. Również udział w kulturze filmowej przyczynia się do osobistego rozwoju, podnosi poczucie własnej wartości oraz pozwala zachować sprawność intelektualną w tym okresie życia. Autorka zwraca uwagę na współczesne tendencje w upowszechnianiu kultury filmowej wśród seniorów oraz na rolę kin lokalnych i studyjnych w edukacji, socjalizacji i integracji ludzi starszych.

SŁOWA KLUCZOWE: film, starość, aktywność kulturalna, adaptacja do starości.

CINEMA OF THE THIRD AGE – FILMS ABOUT GOLDEN AGERS IN THE PROCESS OF ADAPTATION TOWARDS OLD AGE

SUMMARY: The main aim of this article is recognition and description of the role of films concerning the issue of old age in the process of adaptation to it. The article contains a presentation of selected films, showing different ways of presenting golden agers on the screen. The author tries to substantiate a thesis that films about old age help seniors adapt to old age. She suggests that an active participation in culture is an important part of the process towards the old age education. Therefore an active participation in film culture improves the quality of life of the elderly. It also contributes to personal development, raises self-esteem and enables to preserve intellectual strengths. The author discusses present tendencies in promoting film culture and gives examples for local cinemas and art-houses as places of education, socialization and integration into the seniors community.

KEYWORDS: film, old age, cultural activity, adaptation towards old age.